



Bieg Górski Chrobry Cross II Otwarte Mistrzostwa Opolszczyzny w Biegach Górskich w stylu anglosaskim.

Dystans: 6,5 km (+215 m / - 215 m)

Głuchołazy to niewielkie, kilkunastotysięczne miasteczko w powiecie Nyskim. Jest to bardzo ciekawe miasteczko o starych niemieckich korzeniach, niskiej zabudowie i klimacie przygranicznym. Pierwotnie miasto nazywało się ZiegenHals (Kozia Szyja), stąd też wziął się herb miasta. Nazwa ta przetrwała przez siedem wieków aż do 1945 r., kiedy to miasto nazwano dość dziwnie - Głuchołazy. Obecna powojenna nazwa miasta Głuchołazy pochodzi od czeskiego przezwiska Hluče Lazne lub Hlucho Lazi. Tak czy inaczej znaczy to - Głuchy Zdrój.

Niegdyś było to wspaniałe uzdrowisko, odwiedzane tłumnie przez kuracjuszy z Polski i Europy, znane z górnictwa złota i wspaniałego klimatu. Do Głuchołaz warto przyjechać nie tylko ze względu na uroczy rynek i kilka bardzo sympatycznych zabytków, ale przede wszystkim ze względu na bliskość gór opawskich i czeskich Jeseníków.

Rejon Gór Opawskich z Kopą Biskupią - 890 m n.p.m. znajduje się na granicy z Republiką Czeską w południowo - zachodniej części województwa. Jest to teren wyżynny i gęsto zalesiony. Duże walory przyrodnicze tego rejonu były podstawą do utworzenia tutaj Parku Krajobrazowego Gór Opawskich.

Głuchołazy to również złote miasto jeśli tak mogą napisać, a przynajmniej nim było. Znajduje się tu kilka, już nieczynnych sztolni złota.



Głuchołazy witają nas mglistym, wilgotnym i nieco sennym porankiem. W biurze zawodów usytuowanym pod zadaszonym tarasem Hotelu „Pod Bukiem” zjawiamy się na tyle wcześnie by uniknąć sporej kolejki do zapisów jaka czekała tych, którzy przybyli nieco później. Miłą niespodzianką jest brak opłaty startowej oraz „pakiet” startowy w postaci zwrotnego numeru startowego plus agrafki. Nie profity wszak są głównym powodem naszego przybycia tutaj lecz chęć

poznania nowego miejsca i zmierzenia się z kolejnym wyzwaniem. Tym wyzwaniem dzisiaj jest Góra Chrobrego zwana także tutaj Górą Parkową.

Start biegu usytuowany został tuż za przejazdem kolejowym, po którego torach co chwilę kursuje czeska kolejka (nam się ponoć nie opłaca).



Śladem torów udajemy się promenadą spacerową tam, gdzie szlak przechodzi pod wiaduktem kolejowym obok mostu "huśtanego".



Most zwany również kładką, jest atrakcją części zdrojowej Głuchołaz.

Rozpościera się stąd piękny widok na przełom rzeki Biała Głuchołaska.



Na starcie biegu głównego na dystansie ok. 6,5 km i przewyższeniu +220 m / - 220 m stanęło przeszło 49 uczestników, co stanowi nieznaczny wzrost frekwencji w porównaniu z ubiegłoroczną I edycją (37 uczestników). W ramach biegu odbywała się rywalizacja o mistrzostwo Opolszczyzny w kategorii juniorów młodszych, juniorów, seniorów kobiet i mężczyzn. Brak kategorii „starszych” sprawił, że weterani zmuszeni byli walczyć z seniorami – i walczyli, chociaż z różnym skutkiem...



Pierwszy etap trasy prowadzi wokół uroczego parku, po czym zataczając pętlę wracamy raz jeszcze do punktu startu.



*Ścieżki Parku Zdrojowego, po których wiedzie trasa w początkowym i końcowym etapie biegu
(zdj. ze strony Organizatora)*

Stąd wyruszamy już na szlak wiodący na szczyt, któremu towarzyszą kapliczki Drogi Krzyżowej ustawione na stokach Góry Chrobrego.



Trasa bardzo urozmaicona, usytuowana w malowniczej, jesiennej scenerii. Szkoda tylko, że dżdżysta i mglista pogoda uniemożliwia wydobyć pełni jej walorów widokowych, których niewątpliwie jej nie brak.



Po pokonaniu ostatniego, bardzo wyczerpującego podbiegu (podejścia), zbiegamy wąwozem, bardzo błotnistą drogą prowadzącą w dół niemal już do samej mety.



*Na zdjęciu: Ostatni podbieg i zbieg wąwozem
(zdj. ze strony Organizatora)*

Jeszcze tylko ostatni kawałek poznanymi wcześniej alejkami Parku Zdrojowego i meta. Tuż za linią mety kolejna miła niespodzianka jaką jest medal dla każdego uczestnika, o czym nie wspominał zapis w regulaminie. Mała rzecz, a cieszy i stanowi cenną pamiątkę z każdej imprezy.

Po biegu można było skorzystać z szatni i natrysków w pobliskim Liceum albo wybrać wersję „hard” jaką są kamienne misy do moczenia rąk i wybudowany w potoku brodzik. Dla mnie to liceum było za daleko.. ☺.

A było się z czego szorować...



Czas oczekiwania na ceremonię zamknięcia imprezy i dekorację zwycięzców, umiłyśmy sobie w przytulnej restauracji mieszczącej się tuż obok pełnej uroku fontanny z Amorkiem.



Wśród starych, zabytkowych sprzętów pełniących teraz rolę oryginalnego wystroju sali, czas mija niezwykle sympatycznie, w równie sympatycznym towarzystwie.



W ramach mistrzostw województwa rozegrany został także bieg młodzików/czek – dystans 3 km + 130 – 130 m, oraz bieg dzieci starszych na dystansie 1,2 km + 40 – 40m.

W zawodach wzięło udział prawie 140 zawodników z Opolszczyzny i sąsiednich województw. Byli także goście z Niemiec (i jeden Szwed 😊).

Podczas dekoracji nagradzane były miejsca I-III, w których zwycięzcy otrzymali puchary, medale i dyplomy, oraz miejsca IV-VI - tutaj wręczono dyplomy. W biegu głównym przyznano także nagrody pieniężne. Całość szybko i sprawnie. Szkoda tylko, że nie wywieszono wszystkich wyników zaraz po ich opracowaniu.

W klasyfikacji generalnej zwyciężyli:

1.	Kędziński Kamil	Nysa Biega	25,25	1 (S)
2.	Sobas Jacek	Kędzierzyn - Koźle	26,24	2 (S)
3.	Bogdał Paweł	Międzygórze	26,43	3 (S)
4.	Samborski Arkadiusz	MGOKSiR Korfantów	27,27	1 (J)
5.	Klimczak Mikołaj	Juvenia Głuchołazy	27,38	1 (Jm)
6.	Podstawka Przemysław	Technik Komorno	27,42	4 (S)



Klasyfikacja kobiet:

1.	Niewiedzia Barbara	MGOKSiR Korfantów	31,54	1(K) sen
2.	Przybilla Magdalena	DJK Guterslch	35,00	2(K) sen.
3.	Bielińska Monika	niezrzeszona	36,03	3(K) sen.
4.	Góźdz Marta	Domaszków	36,28	4(K) jun.
5.	Jasińska Małgorzata	Pawłowice	39,44	5(K) jun
6.	Budzeń Sandra	Ekonomik Nysa	40,36	6(K) sen
7.	Markowska Iwona	WKB Meta Lubliniec	44,48	7(K) sen.
8.	Krawczyk Patrycja	Ekonomik Nysa	46,43	8(K) j.mł.
9.	Orian Anna	Orian Show Zdzieszow	47,44	9(K) sen





Zwycięzcy biegu głównego kobiet – Barbara Niewiedział - MGOKSiR Korfantów

Bieg na Górę Chrobrego był w zasadzie imprezą towarzyszącą, odbywającemu się w tym dniu uroczystym przekazaniu mieszkańcom miasta odbudowanego parku zdrojowego. Park powstał jeszcze w latach 30. XX wieku i był ozdobą uzdrowiska. Zniszczyły go powodzie w 1997 i 2007 roku. W ramach prac wybudowano nowe aleje spacerowe, oświetlenie, schody, mury, ustawiono ławki, lampy i altanki.

Z okazji otwarcia parku miasto zaprosiło wszystkich chętnych na godzinę 13 na festyn, który odbył się na placu koło fontanny Amorek, w zdrojowej części Głuchołaz. Nie byłoby w tym może nic dziwnego gdyby nie to, że ów festyn i scena, na której zgromadzili się wszyscy oficjele władz Głuchołaz postawiono na drodze naszego jedyne wyjazdu z Hotelu „Pod Bukiem”.

O ile rano pusta scena na drodze naszego przejazdu nie stanowiła większego utrudnienia, tak przedzieranie się przez tłum zgromadzonych uczestników festynu w świetle reflektorów i kamer (pewnie lokalnej TV) wzbudzało zapewne mieszane uczucia wśród każdej ze stron.



*Na zdjęciu: Puste o tej porze jeszcze ulice dojazdowe i scena, pod którą odbywał się festyn.
Było naprawdę ciasno... ☺*

Czy wiedzieliście, że w XIX wieku, czyli w okresie szybkiego rozwoju zdrojowej części miasta, korzystano prócz tutejszych wód mineralnych, również z metod leczniczych opracowanych przez Wincentego Priessnitza - mieszkańca pobliskiego Jesenika?

Otóż to właśnie od niego w spolonizowanej formie wywodzi się słowo przysznica.



Na zdjęciu: Kamień z pamiątkową tablicą na cześć patrona parku Wincentego Priessnitza, który w XIX wieku w sąsiednim Jeseniku wynalazł i spopularyzował leczenie zimną wodą.

Tak więc, podróże kształcą – prawda znana nie od dziś, w dodatku gdy można je połączyć ze swoją pasją - bezcenne...

Autor: Krzysztof Szwed